

# DEKLARACJA z Wilderswil w sprawie różnorodności zwierząt

Wilderswil, Szwajcaria, 6 września 2007 r.

My, przedstawiciele 30 organizacji pasterzy, ludów tubylczych, rolników małorolnych i organizacji pozarządowych z 26 krajów Północy i Południa zebraliśmy się w Wilderswil na „Forum Różnorodności Zwierząt: Obrona Suwerenności Żywnościowej i Praw Hodowców Zwierząt”. Nasze spotkanie przebiegało równolegle z Międzynarodową Konferencją Techniczną FAO o Zasobach Genetycznych Zwierząt, zorganizowaną w Interlaken.

Jesteśmy tutaj, aby walczyć o nasze prawa jako hodowców zwierząt. Zdajemy sobie sprawę, że stanowimy jedynie niewielki ułamek wszystkich organizacji istniejących w świecie, ale uznajemy, że nasza walka łączy społeczne organizacje koczowniczych pasterzy, ludów tubylczych i drobnych rolników z Północy i Południa. Głównym celem spotkania jest dalsze wzmocnienie naszego ruchu oraz pogłębienie analiz i współpracy.

## **Globalny kryzys hodowlany**

Przemysłowy model produkcji zwierzęcej niszczy zarówno różnorodność zwierząt jak i źródła naszego utrzymania. Obecny przemysłowy system produkcji i hodowli zwierząt jest narzucany na całym świecie jako dominujący model światowej produkcji zwierzęcej. System ten wymaga wysokich nakładów technologicznych, a subsydia i inne środki, które otrzymuje, zniekształcają rynek. Doprowadziło to do niespotykanej koncentracji przemysłu hodowlanego i uzależnienia od niego. Przykładowo, na świecie działają cztery globalne firmy drobiarskie, z których zaledwie dwie kontrolują połowę światowej produkcji jaj. Choć firmy te pochodzą z Północy, rynek na ich produkty rośnie coraz bardziej na Południu, ponieważ tu właśnie promowana jest przemysłowa produkcja zwierząt. Wzrost przemysłowej produkcji zwierząt doprowadził już do zniszczenia źródeł utrzymania drobnych hodowców. Co więcej, ten model produkcji oparty jest na niebezpiecznie wąskiej bazie genetycznej zwierząt gospodarskich na świecie, wspomaganej przez powszechne stosowanie leków weterynaryjnych. Pomimo tego, ten ryzykowny i kosztowny system dostarcza nam coraz więcej żywności: w skali globalnej jedna trzecia świń, połowa jaj, dwie trzecie mleka i trzy czwarte brojlerów kurzych produkowanych jest przez komercyjne linie hodowlane.

## **Metody promowania przemysłowej produkcji zwierząt**

Model przemysłowy narzucany jest poprzez przejęcia ziemi i eksmisje w oparciu o system prywatnej własności, politykę przymusowego osiedlania i zakłócania tras migracji pasterzy, liberalizację rynków, kontraktację, projekty rozwoju gospodarczego na wielką skalę, np. w górnictwie (i ich konsekwencje, takie jak prywatyzacja zasobów wodnych przez firmy transnarodowe), programy produkcji paliwa rolniczego, a nawet strategie ochrony przyrody poprzez parki narodowe i obszary chronione. W ostatnich dekadach osiągnięto to także poprzez narzucanie reguł handlowych zezwalających na stosowanie dumpingu niszczącego lokalne rynki i zmuszających do produkcji żywności na eksport w oparciu o model przemysłowy.

Strategie dostosowania strukturalnego, prywatyzacji ziemi, zasobów wodnych i usług weterynaryjnych oraz ofensywa technologii chronionych prawami patentowymi, takich jak klonowanie i modyfikacje genetyczne, to kolejne narzędzia niszczące nasz styl życia. Tragiczne jest to, że polityka ta zwiększyła rywalizację w przywłaszczaniu zasobów naturalnych, doprowadzając do dramatycznego wzrostu gwałtownych konfliktów, wojen i okupacji.

Ten model produkcji jest szkodliwy dla zdrowia ludzi i zwierząt. Strategie marketingowe służą promowaniu konsumpcji dużych ilości niezdrowych produktów pochodzenia zwierzęcego. Działania zdrowotne ułatwiające globalny handel zwierzętami pochodzącymi z przemysłowej produkcji niszczą naszych drobnych, lokalnych producentów. Nie akceptujemy tego, że przepisy sanitarno-higieniczne są ustalane pod kontrolą Światowej Organizacji Handlu, która reaguje tylko na żądania liberalizacji rynku. Żywnościowe i jakościowe standardy produktów pochodzenia zwierzęcego muszą odpowiadać potrzebom konsumentów a nie przemysłu.

### **Konsekwencje przemysłowej produkcji zwierząt**

W naszych społecznościach obserwujemy następujące skutki: zanik gospodarstw drobnych i rodzinnych; bankructwa i samobójstwa wśród drobnych rolników; uzależnienie ekonomiczne, m.in. od importu pasz; niszczenie środowiska; niemożność rozpoczęcia produkcji przez młodych i nowych pasterzy wskutek barier ekonomicznych; rozpad stosunków społecznych; ukierunkowanie badań rządowych i strategii hodowlanych na „wysoką produktywność” przy masowym wprowadzaniu nowych ras wypierających rasy lokalne.

### **W stronę Suwerenności Żywnościowej i praw kolektywnych**

Stwierdzamy, że nie można chronić różnorodności zwierząt bez ochrony i wzmacniania lokalnych społeczności, które obecnie utrzymują i kultywują tę różnorodność. Chcemy chowu zwierząt w ludzkiej skali. Bronimy stylu życia ściśle związanego z naszą kulturą i duchowością, a nie nastawionego tylko na produkcję. Budujemy nasz potencjał i organizujemy się, aby przeciwstawić się presji podporządkowania się modelowi przemysłowemu. Przyjmujemy ramy suwerenności żywnościowej wypracowane przez ruch drobnych rolników i innych podmiotów, które napotykać wiele podobnych problemów wynikających z przemysłowego rolnictwa i zaczynają być zauważane przez szereg rządów. Będziemy nadal rozwijać alternatywne metody i techniki badawcze, pozwalające nam na utrzymanie niezależności i powierzenie zasobów genetycznych i hodowli zwierząt hodowcom i innym drobnym producentom. Zorganizujemy się również, by chronić rzadkie rasy.

Jesteśmy zaangażowani w walkę o nasze ziemie, terytoria i pastwiska, nasze szlaki migracyjne, w tym szlaki transgraniczne. Będziemy sprzymierzać się z innymi ruchami społecznymi o podobnych celach i kontynuować budowanie międzynarodowej solidarności. Będziemy walczyć o prawa hodowców, w tym o prawa do ziemi, wody, usług weterynaryjnych i innych, kultury, edukacji i szkolenia, dostępu do lokalnych rynków, dostępu do informacji i procesu decyzyjnego, które są niezbędnym składnikiem naprawę zrównoważonych systemów produkcji zwierzęcej. Jesteśmy zaangażowani w szukanie metod podziału dostępu do ziemi i innych zasobów razem z pasterzami, ludami tubylczymi, drobnymi rolnikami i innymi producentami żywności na zasadach sprawiedliwego, lecz kontrolowanego dostępu.

Własność, wiedza i innowacje na poziomie społeczności mają często charakter kolektywny, dlatego lokalną wiedzę i bioróżnorodność można chronić i promować tylko poprzez kolektywne prawa. Wiedza kolektywna jest blisko związana z różnorodnością kulturową, poszczególnymi ekosystemami i bioróżnorodnością, i nie może być od żadnego z tych elementów oddzielona. Należy to wziąć pod uwagę przy definiowaniu i realizowaniu praw hodowców. Oczywiście jest, że prawa hodowców nie są zgodne z systemami praw własności intelektualnej, ponieważ systemy te umożliwiają kontrolę wyłącznego i prywatnego monopolu. Bioróżnorodność i związana z nią wiedza nie może podlegać żadnym patentom ani innym formom praw własności intelektualnej.

Państwa powinny uznawać zwyczajowe prawa, terytoria, tradycje, zwyczaje i instytucje społeczności lokalnych i ludów tubylczych, świadczące o samostanowieniu i autonomii tych ludzi. Rządy powinny akceptować i gwarantować kolektywne prawa i społeczną kontrolę naturalnych zasobów, takich jak wspólne tereny wypasowe, szlaki migracyjne, zasoby wodne i rasy zwierząt. Rządy powinny włączyć się w tworzenie prawnie wiążących międzynarodowych instrumentów, zobowiązujących państwa do zagwarantowania pełnego przestrzegania tych praw.

### **Światowa Strategia Zachowania Zasobów FAO**

Raport FAO o Stanie Zasobów Genetycznych Zwierząt w Świecie stanowi trafną analizę niektórych z najważniejszych przyczyn niszczenia bioróżnorodności zwierząt domowych i podkopywania źródeł utrzymania lokalnych społeczności kultywujących tę różnorodność. Raport jednoznacznie wskazuje na przemysłowy system hodowli jako jedną z głównych przyczyn tego niszczenia, jednak Światowa Strategia Zachowania Zasobów w ogóle się nimi nie zajmuje. Jest całkowicie niedopuszczalne, by rządowe strategie przyzwały na politykę odpowiedzialną za utratę różnorodności. Rządy nawet nie deklarują większych nakładów finansowych na realizację swojej własnej strategii.

Spoleczne organizacje pasterzy, hodowców i rolników nie są zainteresowane udziałem w strategii pomijającej główne przyczyny niszczenia różnorodności zwierząt, która stanowi zaledwie podporę dla rozpadającego się światowego systemu produkcji zwierzęcej. Ponieważ Światowa Strategia Zachowania Zasobów nie kwestionuje przemysłowej produkcji zwierząt, wzmacniamy nasze zaangażowanie i mobilizację, by ratować różnorodność zwierząt i przeciwstawić się negatywnym siłom oddziałującym na nas. Pozostajemy jednak chętni i otwarci na udział w jakimkolwiek pożytecznym projekcie uzupełniającym, który FAO mógłby ułatwić.

***Obrona różnorodności zwierząt nie jest kwestią genów, lecz kolektywnych praw.***